

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 99.

21. sierpnia 1834.

Kantor Gazety Lwowskiej przeniesie się przed dniem 1. września r. b. na ulicę Wyższą Ormiańską do domu Singera pod. nr. 144, na drugie piętro.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 1. sierpnia. —

NN. Cesarstwo Ich Mość pozwolił dnia wczorajszego w pożądanym zdrowiu do c. k. zamku w Schoenbrunn.

N. Raz racyły własnoręcznym listem swoim do barona de Mikos, radcy tajnego, stanu i konferencyj., uwolnić go, z powodu wieku podeszłego i długoletniej służby, od zatrudnień w radzie stanu z oświadczeniem najwyższego swego w usług jego zadowolonia i zostawieniem go przy pensyi.

Gazeta Linca z d. 8. sierp donosi: Onegdaj o godz. w pół do 2giej po połud. przybył Najj. młodsz. Król węgierski ze swoją dostojną małżonką z Baden do wyższej Austrii, przyjęty w mieście pogranicznym Enns przez c. k. prezydenta rządu powyżej Anizy, Aloizego hr. Ugarte, tudzież przez zastępcę komendanta, generała-majora kawalera Lebzeltera. Po obiedzie, na którym mieli zaszczyt znajdować się, oprócz naczelnika kraju i pomienionego generała, starosta cyrkulu Traun, pułkownik i dowódzca batalijonu landwerów z pułku piechoty Arcyksięcia Karola, przy czym muzyka tego pułku pod oknami mieszkania Królestwa Ich Mość kilka sztuk odegrała, racyli Królestwo Ich Mość pojechał do Gmunden w dobrach Salzkammer, gdzie zamysłają jakiś czas zabawić.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Dokończenie mowy, mianej przez królową Hiszpańską, przy zagajeniu kortezów, przerwaniej w przeszłym numerze gazety naszej:

»Wierność wojska, jego stałość i poświęcenie się, nadające mu tyle praw do mojej szczególnej życzliwości, wzywają was, abyście mnie swoim wspierali światłem do uzupełnienia tak ważnej gałęzi państwa. Mając ten zamiar na oku, będziecie umieli dobry byt walecznych obrońców tronu i ojezyczny pogodzić z tém, czego wymaga terażniejsza stan narodu i inne potrzeby skarbu.«

»W tym celu przełożone wam będą tak różne zobowiązania się, których rząd powinien dotrzymać, jakoteż źródła pomocne, któremi może zarządzić, i nadzwyczajne środki kredytu, których na teraz będzie się musiał chwycić, jużto z powodu dawniejszych utrat i ubytków, jużto z powodu terażniejszych okoliczności, jużto aby nie pomnażać ciężarów ludowi. Gdy jednak częste użycie nadzwyczajnych środków jest niebezpieczne, a nawet mogłoby stać się niepodobnym, przeto lepszy porządek w administracyi, rozumna i ścisła oszczędność, głośność i pośrednictwo kortezów przy budżecie wydatków i głosowaniu na podatki, może w krótkim czasie doprowadzić do pożądanego punktu, gdzie będzie można zwyczajne źródła pomocne narodu porównać z jego potrzebami. Nadzieja ta jest tém pewniejsza, iż nas przywiedzie do uregulowania całego zagranicznego długu, zgodnego z naszymi terażniejszymi środkami, i ponieważ oparta jest na otwartości i rzetelności, będących skazówką mojego rządu, jakoteż na ulepszeniu naszego narodowego długu, i onegoż ciąglem umarzeniu, przez środki, które z roztropnością i pogruntownem rzeczy rozważeniu można będzie oddać w tej mierze pod rozporządzenie.

Moi sekretarze stanu do spraw wewnętrznych zawiadomią was o reformach, przedsięwziętych w różnych gałęziach administracyi. Podział kraju, rozłączenie administracyi i spr-



wiedliwości, zniesienie dawnych rad i utworzenie nowych trybunałów na korzyść niektórych prowincyj, uwolnienie rozwinięcia bogactwa narodowego od węzłów, które je wprzód uciskały, zniesienie wielu uciskających podatków, i inne ulepszenia, które właśnie przygotowują, dadzą wam dowód mojej troskliwości około dobra publicznego, i stawiają narodowi najpochlebniejsze nadzieje. Nie może pewnie ująć waszłej mądrości i roztropności; iż nie jest tak łatwą rzeczą uchylić w kilku miesiącach nadużycie kilku wieków, i że więcéj jak raz chybiło celu żądanie, aby skutki czasu poprzeźdzać, i tylko losom narodów zagrażało.

«Królewski statut położył już zasadę. Do was, dostojni procerowie i panowie prokuratorowie królestwa, należy nateżyć sił, aby budowa wzniosła się porządnie i zupełnie, co jest regoimną stałości i trwałości.

Co się mnie dotyczy, zawsze mię zobaczycie skłoną do wszystkiego, co tylko szczęście Hiszpanii i pomyślność onéj wymagają. Już w kilku dniach, w których podług woli mojego dostojnego małżonka wykonywałam tymczasowie najwyższą władzę, okazałam, jakie są moje życzenia i zamiary; rzucić zasłonę zapomnienia na przeszłe zle, osiągnąć możliwe reformy, i przez narady inne ulepszenia na przyszłość przygotować. Jakikolwiek stawia mi się zawady na téj trudnéj drodze, spodziewam się je pokonać za łaską niebos, waszą pomocą i wsparciem narodu. Aby uważać szczęście i sławę Hiszpanii za moje, własne, dosyć będzie wspomnieć, że jestem matką Izabelli a wnucą Karola III.

*Moniteur* z d. 5. sierpnia donosi, iż rząd francuzki otrzymał następującą telegraficzną depezę z Bajonny z d. 4.:

»Powstańcy zostali pobici na całej linii. Od d. 1. b. m. atakuje ich mocno generał Rodil; dzisiejszego wieczora będziemy wiedzieli o szczegółach.

*Journal de Paris* donosi pod d. 5. sierpnia: Rząd odebrał dzisiejszego wieczora telegraficzną depezę z St. Jean de Luz, datowaną d. 30. lipca wieczorem o god. 7. Generał Jaureguy donosi, że w d. 1. sierpnia główny korpus powstańców został pod Iturgoyen pobity, i że wojsko królowej ściga ich we wszystkich kierunkach

Podług *Memorial Bordelais* z d. 2. sierpnia, otrzymał hiszpański konsul w Bajonnie następującą wiadomość, udzieloną mu przez generała Rodil, o potyczce w d. 25. lipca:

»Pięć tysięcy powstańców pod sprawą Zumalacarreguy, Uranga, Curbillas i innymi na-

czelnikami, korzystając ze swojego stanowiska, udźrzyli na mnie dzisiaj z boku, gdym szedł do Alazagutia; pomimo to zostali pobici, do ucieczki zmuszeni, i ścigani przez naszych walecznych i nieustraszonych żołnierzy, którym nie mogę dosyć oddać pochwały.

»W głównej kwatérze Ciordia d. 25. lipca o god. 11 wieczorem. (podp.) Jose Ramon do Rodil.

*Constitutionnel* pisze z Madrytu: W d. 23. lipca wieczorem rozkazało ministeryjum, na uczynione sobie doniesienie, aresztować jenerałnego sekretarza izabelinosów, p. Aviraneta. Zrobiono ważne odkrycie w jego domu, znalezione całą korespondencyją towarzystwa i klucz do tego. Listy pisane sympatycznym atramentem, odcyfrowano, pocém aresztowano zaraz p. Palafox, księcia Saragosa, znanego z bohatérskiej obrony Saragosa przeciw Francuzom; Romero Alpuente, najzaciętszego członka kortezów i ministeryjum z 1823, Alexandra O'Donnell; Don Juan a Van Halen, adjutanta Miny, Palarea, Calvo de Rosas, i niektóre inne osoby. Planem spisku było, jak zapewniają, protestować się w d. 24. na posiedzeniu królewskiem przeciw król. statutowi, który stanowi dwie izby, i obwołać konstytucyję roku 1812, i rząd tymczasowy. Utrzymują, że w téj mierze są zabiegi stronnictwa pretendenta. *Gazette* twierdzi, że te aresztowania ścigają się do morderstw w klasztorach w dniu 17. zrzadzonych przez towarzystwa, od czasu rewolucyi lipcowej utworzone, których Van Halen był czynnym członkiem. Toż samo pismo donosi, że infant Don Francisco de Paula został na granicy aresztowany, i że jenerał Harispe kazał mu w Bajonnie przygotować mieszkanie. Inni chcą to, w najwyższym stopniu wątpliwe podanie tém ugruntować, że mówią, iż Don Francisco zawikłany jest w spisek, odkryty w Madrycie.

*Election*, pismo wychodzące w Bordeaux, donosi z Madrytu: »Ministeryjum hiszpańskie popełniło oburzającą czynność dowolności, ponieważ po królewskiem posiedzeniu kazało aresztować kilku znamienitych obywateli i urzędników, którzy się poświęceniem dla wolności i niepodległości kraju odznaczyli. Nie trzeba, jak tylko wymienić imiona, aby ten wypadek ocentić. Tymi są: jenerał Palafox, księże Saragosa; Calatrava, były minister; Romero Alpuente, były deputowany; Olavaria, były jenerałny dyrektor; Nunez Arena, autor; jenerał Mikolaj Llano i wielu innych, którzy wszyscy zostali uwięzieni z podejrzenia, iż mieli zamiar zrobić spisek na obalenie *Estatuto re-*



al i *Juste milieu* rejentki. Słychać nawet, że chcieli ogłosić konstytucyją z 1812. Mówią, że poseł hiszpański w Londynie hr. Florida Blanca został w skutek swoich finansowych układów odwołany.

*Indicateur* donosi z Madrytu: Cholera pofol-gowała, albowiem w d. 26. i 27. wieczorem tylko o dwóch wypadkach wiadano. Kortezy zajmowały się pod ten czas sprawdzeniem peł-nomocnictw. Ośmiu członków z deputowa-nych proponowało, ogłosić konstytucyją korte-zów, w r. 1812 w Hadysie promulgowaną, lecz izba przeszła z tego projektu do dziennego porządku. Królowa bawiła w Madrycie.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 28. lipca izba prokuratorów słuchała przysięgi deputo-wanych i konstytuowała się. Spokojność była przywrócona, atoli wojsko i gwardya miejska były zawsze na ostrożności.

*Indicateur de Bordeaux* donosi pod d. 24. lipca: Inkwizycya, która już *de facto* była uetala, zniesiona jest także ustawą z d. 15. lipca. Ta ustawa jest następującej osnowy: »Art. 1. Sąd inkwizycyjny ogłoszony jest za ostatecznie zniesiony. Art. 2. Majątek, dochody i inne dobra, które ten sąd posiadał, użyte będą na umorzenie długu państwa. Art. 3. Dochody 101 kanoników, zawisłych od inkwizycyi, będą na ten sam cel użyte. Art. 4. Urzędnicy tego sądu i zawisłych od niego urzędów, posia-dający prebendy kościelne lub urzędy cywilne, czyniące dochód, nie mają prawa do płac, pobieranych z funduszów rządu. Art 5. Wszy-scy inni urzędnicy tegoż sądu otrzymają ilość swoich płac z kasy, dlugi umarzającej.«

Don Carlos wydał następujący wyrok: »Zwa-żywszy terażniejszą nieszczęśliwą wojnę, i ży-cząc sobie ją ukończyć, ogłaszam wszystkie przez nieprzyjaciół praw moich osadzone twier-dze, umocnione zamki i inne miasta w Na-warze i trzech prowincjach baskijskich za bę-dące w stanie oblężenia. W głównej kwatérze Salinas de Oro dnia 18. lipca. Ja król. Do hrabi Villemur.«

W liście z Bajonny z d. 1. sierpnia czyta-my: »Na granicy naszej aresztowano kobietę, którą żandarmowie przyprowadzili do miasta. Nikt nie wie, kto jest ta kobieta. Ludzie romantyczni utrzymują, iż jest małżonką Don Carlosa, która chciała dzielić niebezpieczeń-stwa z tym księciem. Jakkolwiekbyś, przed-siębierze policya największe środki ostrożno-ści i teraz więcej pilnują kobiet, jak mężczyz-nu.

Wielka Brytania i Irlandya.  
Nowy bil Althorpa względem utłumienia roz-ruchów w Irlandyi nie tylko że przeszedł bar-

dzo spiesznie w izbie niższej, lecz został na-wet wniesiony d. 26. lipca, w sobotę, do izby wyższej, chociaż w tym dniu nie bywa posie-dzeń, gdzie odczytano go w poniedziałek dnia 28. po drugi raz. Sądono, że w d. 29. wie-czorem, kiedy powinien być uczyniony wnio-sek, aby bil ten odesłać do wydziału, mocyja ta nie będzie odrzucona i bil zostanie po trzeci raz odczytany, aby rzecz ta do piątku 1. sier-pnia była ukończona. W tym dniu upłynęła mianowicie trwałość przeszłorocznego zmusza-jącego bilu Greja. Większej przeciwności doznał lord Althorp przeciwko swojemu bilowi na ostatniem posiedzeniu izby niższej. Gdy w sobotę d. 26. wniesiono na trzecie odczyta-nie bilu, uczynił p. Konayne wniosek, aby został do sześciu miesięcy odłożony, t. j. odr-zucony; atoli mocyję tę odrzucono 82 głosa-mi przeciw 21. Tu wystąpił pan O'Connell, który już wprzod groził, że sprzeciwić się będzie pojedynczym artykułom, i wniósł, aby owe artykuły, które rządowi nadają prawo, w obwołanych obwodach Irlandyi kazać sądom wojennym postępować w przewinieniach nie-wojskowych, wymazać z bilu. Mocne rozpra-wy, wynikiłe z tego między stronnictwem O'Con-nella a ministrami, którzy twierdzili, że bez owego artykułu nie będzie bil użyteczny, nie doprowadziły do żadnego innego rezultatu, jak przeszłe debaty. Mocyja O'Connella została 69 głosami przeciw 24 odrzucona i bil po raz trzeci odczytany. Wszelako opozycya nie u-traciła nadziei. Gdy uczyniono wniosek, iż bil może być uważany jakby przeszedł, powstał p. Graham z kilką innymi i protestował przeciw całemu bilowi, ponieważ sprzeciwia się konstytucyi, i p. O'Connell oświadczył, że wprawdzie zobowiązał się, nie zaprzeczać gło-su dla środka do utłumienia rozruchów w Ir-landyi, lecz nie może zezwolić, aby przeszedł bil, jakim jest teraz. Jeszcze raz głosowano, lecz skutek okazał przeciw przejściu bilu 25 głosów, za bilem 60; tak więc wniesiono go do izby wyższej. Na tém samém posiedzeniu oświadczył lord Althorp, że, co się dotyczy ir-landzkiego bilu o dziesięcinach, o którym spo-dziéwano się, że będzie odłożony do nastę-pnego posiedzenia, postanowili ministrowie, aby go na terażniejszym posiedzeniu utrzymać, chociażby rozpoznanie onegoż zabrało 1, 2, 3 lub więcej miesięcy. Kilku członków izby niż-szej chcieli w d. 29. odprawić zgromadzenie dla naradzenia się nad szybkim ukończeniem tego środka.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 30. lipca przełożył p. O'Connell bardzo ważną popraw-



kę podczas rozpraw o bilu irlandzkim, dotyczącym się dziesięcin, podług której powinny być dziesięciny zniesione i zamiast tychże, trzy piątych części dotychczasowej ilości płacić powinni posiadacze gruntów właścicielom dziesięcin (duchowieństwa angielskiemu); eo przyjęto 82 głosami przeciw 33.

Podług *Globe* i *Courier* ma być w portach angielskich i holenderskich wyprawa morska dla Don Carlosa uzbrojona, której dowództwo obejmą kapitan Elliot (dawniej w służbie Dom Miguela) i kapitan Mingage (teraz w służbie angielskiej będący.)

### Francyja.

*Moniteur* donosi pod d. 2. sierpnia o mianowaniu generała lejtnanta hr. Drouet d'Erlon na gubernatora francuzkich posiadłości w północnej Afryce, i umieszcza długi artykuł dla usprawiedliwienia pierwszeństwa, które dano gubernatorowi wojennemu.

Generał Drouet d'Erlon, mianowany wielkorszadczą Algieru, jest krewnym Jana Chrcicieła Drouet, pocztmistrza w Varennes, który przeszkodził Ludwikowi XVI. oddalić się za granicę. Generał odbył pod Napoleonem kampanije w Hiszpanii i Portugalii; był niejaki czas adjutantem marszałka Soult, znajdował się w bitwach pod Fleurus i Waterloo. Ma lat blisko 70, lecz jest czynnym i zdrowym.

Korweta pod ciężary, *Fortune*, pod kapitanem Roux, odplynęła w d. 31. lipca z Toulonu na Wschód. Bryg *Cuirassier*, pod kapitanem Brucix, przybył do Brestu d. 31. lipca ze Zjednoczonych Stanów.

Pułkownik francuzki *Saint Yon*, o którego poselstwie różnie mówiono, udaje się podług najnowszych gazet paryzkich jako komisarz ze strony rządu francuzkiego do głównej kwatery generała Rodil, gdzie się znajduje w takim samym charakterze ze strony rządu angielskiego pułkownik *Caradoc*.

O przybyciu infantu Don Sebastian do Marsylii zawięra *Moniteur* następujący list z tamtąd: »Infant Don Sebastian i jego małżonka, siostra króla napolitańskiego, przybyli w sobotę do Marsylii na hiszpańskim okręcie parowym, który między Marsylią a Barceloną odbywa podróż. Zdaje się, że hojazi cholery, panującej w królestwie Walencyi, zmusiła tego księcia do opuszczenia Barcelony, gdzie zamysłał używać kąpieli morskich. Donoszą, że zabawi w Marsylii niejaki czas. Orszak jego składa się z 20 osób, które mają paszporty od hiszpańskiego ministra Martinez de la Rosa.

Generał Moreno, adjutant Don Carlosa, aresztowany w Kalecie z dwoma oficerami, został przez żandarmeryją do Paryża przyprawiony. Generał Mina wysiadł na ląd dnia 28. lipca w Kalecie, przyjęty z największemi honorami. Wyjechał on d. 28. o godzinie 6tej rano z tego miasta dla udania się do Paryża, a z tąd do Hiszpanii. Mina przybył dnia 31. wieczorem do Paryża i był między 3cią a 4tą godziną na giełdzie.

*Journal des Debats* mówi o hiszpańskiej mowie od tronu, że jest pełna godności i głębokich uczuć tego, co mądrość izb mogła dla Hiszpanii pod tarczą konstytucyi osiągnąć. — *Impartial* mówi, że zasługuje na uwagę nie tylko przez swoją treść, ale nawet przez to, czego w sobie nie zawiera. — *Constitutionnel* czytał ją z podziwieniem i zadowoleniem. — *Temps* czyni uwagę, że nie namienia o uznaniu rzeeczypospolitych amerykańskich i pojawieniu się pretendenta w Hiszpanii. — *Courrier* wnosi ze wzmianki o finansach, że proponowane będzie zniżenie długu państwa, t. j. rządzą bankructwa.

Małżonka marszałka Marmonta pozwala p. Jacques Lafitte z rewersu, wydanego przez dom Perigueux Lafitte i spółki. Sąd handlowy oświadczył, iż p. Lafitte jest obowiązany wspólnie zapłacić sumę 241442 fr., tudzież inną 18750 fr. z procentami p. marszałkowej. Wyrok został dopiero przed kilku dniami p. Lafitte udzielony, i być może, że już wydano przeciw niemu rozkaz do uwięzienia go lub zabrańia jego rzezcy.

Dziennik ministerjalny wyższego i niższego Renu donosi pod d. 1. sierpnia, że dotąd zniesiono 1076 broni gwardyi narodowej do urzędu burmistrza.

Izba parów rozpoczęła w d. 1. sierpnia prace swoje w obecności 60 członków, z których 4, to jest, hrabiowie: Montalivet, Lanjuinais, Chollet i pan Barthe, jako najmłodszy wiekiem, objęli tymczasowie obowiązki sekretarzy. Gdy prezes przeczytał mowę królewską, zagajając obrady, wybrano losem skład siedmiu biur. Podczas tej czynności wszedł margrabia Droux-Breze do sali, i zajął zwyczajne swoje miejsce. Brakowało drugiego legitymistycznego preza, wice-hrabięgo Dubouchage. Nastąpiło potem kręskowanie na wybór 4 ostatecznych parów przy. Tymczasem liczba obecnych parów powiększyła się do 84. Najwięcej kręsek otrzymali hrabiowie: Klein, Alexander de Laroche-foucault i Germiny, tudzież generał Anthouard; ogłoszono ich więc sekretarzami. Po wybraniu zaś prezesów, wice-prezesów i sekretarzy biur,



wybrano komisyją do ułożenia adresu, odpowiedniego na mowę z tronu. Komisyją tę składają panowie: Roy, Tripier, Bertin-Devaux, Broglie, Bassano, Barthe i Portalis. Izba rozszła się, nie oznaczywszy dnia następnej swojej sessyi.

Pierwsza sessya izby deputowanych w dniu tymże zaczęła się sporem o prezesostwo. Panowie Bedoch i Gras-Préville zasiedli razem na krzesła prezesowskie; pierwszy odwoływał się na to, że już poprzedzającego dnia na przygotowanej sessyi przydywał z powodu choroby pana Gras-Préville; drugi zaś oświadczył, że teraz wyzdrowiał, i chce użyć prawa swego jako najstarszy wiekiem. Że zaś pan Préville jest legitymistą, naturalnie więc członkowie, siedzący w środku, opierali się żądaniu jego, a kilku deputowanych ministeryjalnych wołało, iż jest zbyt chorym, aby mógł przydywać. Pan Luneau przeczytał urządzenie, które przyznaje prezesostwo najstarszemu wiekiem deputowanemu aż do wyboru prezesa. General Leydet przychylił się do tego zdania, a panowie Viennet i Salvandy twierdzili, iż pan Bedoch powinien pozostać na krzesle prezesowskim. Pan Renouard papart zdanie pana Laboulie, legitymisty, iż posiedzenie dziś się dopiero zaczyna, a zatem prezesostwo należy się panu Gras-Préville. Tego zdania był pan Gillon. Gdy jednak przyszło do kręskowania, większość rozstrzygnęła, aby pan Bedoch zasiadł na krzesle prezesowskim. Po tym pierwszym kroku gwałtowym, jak go nawet kilku deputowanych ministeryjalnych nazwało, nie pozostało nic więcej panu Gras-Préville, znajdującemu się aż do tego czasu na mównicy, jak zająć miejsce swoje na ławce deputowanych, obok panów Hennequin i Laboulie. Wkrótce potem wszyscy obecni członkowie, w liczbie blisko 300, wrócili do kłór swoich, celem wybrania ich prezesów i sekretarzów. O godzinie wpół do 4tej zajął znowu p. Bedoch krzesło prezesowskie, i zaczęło się zdawanie sprawy o pełnomocnictwach deputowanych. Po uznaniu prawości wyboru 50 kilku deputowanych i odebraniu od nich przysięgi, przybył posłaniec izby parów z wiadomością, iż ostatecznie się urzędziła. Zajęto się potem dalszym sprawdzaniem pełnomocnictw.

### Belgijum.

W Monitorze Belgijskim z dnia 1go sierpnia czytamy: Kawaler Almeida de Garret podał zeszłego poniedziałku ministrowi spraw zewnętrznych list wierzytelny, na mocy którego jest przy rządzie belgijskim jako sprawujący

interesa królowej Portugalii i Algarbii wierzytelny. We środę przyjmowany był przez królestwo ichmość, i miał zaszczyt wręczyć królowej szczególny list królowej Portugalii i cesarzowej Brazylii, księżnej Braganzy.

*Journal du Commerce* zawiera z Antwerpii rozporządzenie króla niderlandzkiego względem rozpuszczenia gwardyi narodowej, i wyraża się w tej mierze w sposobie następującym: »Król Wilhelm rozpuścił liczne korpusy gwardyi narodowej, które stanowią znaczną część jego wojska. Podług tego obracają się w niwecz niedorzeczne wieści, które dzienniki *Belge*, *Liberal* i inne rozgłosiły o zbieraniu się wojsk holenderskich dla zapuszczenia na nowo zagonów przez księcia Oranii i t. d. Odtąd mogą redaktorowie tych pism, i ci ludzie, których przestraszyli, spać spokojnie. Holandya nie udérzy na was; Holandya się rozbraja. Jestto istotnie ważną rzeczą, widoczny krok króla Wilhelma do spokojnego systematu, znaczny krok na przód do ostatecznego traktatu; słowem, okoliczność ta okazuje, że król Wilhelm odstępuje całkiem w milczeniu od życzenia sobie restauracyi, o czém miał zawsze myśleć, i to w czasie, kiedy zdarzenia nie zdają się dozwalać, aby były spełnione.

### Prussy.

Rozkazem gabinetowym z dnia 16. czerwca 1834 zalecono powtórne szczepienie ospy (rewakcynacyją) w całym wojsku pruskiem. Przepis w tym względzie mówi między innemi, że okoliczności wymagają tego środka u żołnierzy, razem mieszkających, a zatem chorobę tę łatwiej udzielić sobie mogących, bardziej niżeli u osób cywilnych; wszystkim przeto żołnierzom powinna być ospa krowia znowu zaszczipiona, bez różnicy, czyli mają znaki ospy szczepionej, czyli nie. Szczepienie to nie powinno zależeć od woli osób pojedynczych lub od pośrednictwa komendantów, lecz przy tém tak postępować należy, jak przy pierwszym szczepieniu, to jest: w razie potrzeby użyć należy środków zmuszających. Wyjęte są od powtórnego szczepienia osoby, które widoczno mają bliźny odbytej ospy naturalnej, lub które świadectwami udowodnią, że przed stawieniem się do wojska, nie dłużej jednak nad dwa lata przed tém, z dobrym skutkiem powtórne odbyły szczepienie.

### Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokholmu d. 24. lipca. —

Jego k. m. książę niderlandzki Wilhelm Fryderyk Henryk, wracając z Petersburga, wyła-



dował dziś przed południem w porcie tutejszym, dla odwiedzenia króla naszego i rodziny jego. Został powitany salwami królewskimi przy twierdzy Waxholm i wtenczas, gdy okręt inijowy Zeeuw stanął na kotwicy. Książę wsiadł potem na szalupę, na której dowódca stanowiska, wice-admirał Coyet, udał się naprzeciw niego, i towarzyszył mu do miejsca wyładowania, gdzie jenerał-adjutant króla, dowódca i gubernator Stokolmu, oraz Szambelan królewicza następcy tronu, przyjęli księcia. Poseł niderlandzki przy dworze tutejszym, baron Crombrugghe, pospieszył także naprzeciw wnuka monarchy swego. Młody książę, który stanął w przysposobionych dla niego pokojach zamku królewskiego, myśli tu kilka dni bawić.

### Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 10. (22.) lipca zawiera:

Ukaz rządzącego senatu 1go departamentu, z dnia 4. lipca r. b. — Na przedstawienie wileńskiego cywilnego gubernatora, przelożone przez ministra wojny, we względzie wypełnienia przez jednodworców i obywateli miejskich w guberniach zachodnich powinności rekrutskiej, n. cesarz jmc raczył rozkazać co następuje: 1) Dla umniejszenia liczby nieosiadłych, tułających się, nie mających żadnego stałego rzemiosła i zajęcia obywateli miejskich i jednodworców, pozwala się gromadom przedstawić na rachunek terażniejszego naboru, w skutek wyroków tychże gromad, zapadłych w ciągu naboru, tych, którzy należeli do ostatnich rozruchów i co, w ogólności, ze sposobu życia, stali się podejrzany, jako i tych, których, z mocy §. 324. Rekrutskiej Ustawy, każda gromada ma prawo przedstawiać na rachunek następnych naborów. — 2) W celu umniejszenia liczby ludzi, tułających się w pośród gromad obywateli miejskich i jednodworców, ustanawia się za prawo, iżby nieosiedli, niemający stałego zatrudnienia i w ogólności znani z próżniackiego sposobu życia, lub nie dający nadziei opłacania podatków, umieszczani byli w spisach kolejnych na samém czele; zaś osiedli i zajmujący się stałym przemysłem lub rzemiosłem, po nich dopiero byli stawiani.

### Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 17. (29.) czerwca. —

Wielki wezyr i wszyscy paszowie obecni w tej stolicy, udali się 11. t. m. do Halil paszy, muechira Tophany, a zięcia sultana, aby się

znajdowali na uroczystości położenia kamienia węgielnego do nowej budowy na placu Tophana; będzie to odlewalnia dział na sposób angielski. Listy z Archipelagu z dnia 1. t. m. donoszą, że zaraza morowa pojawiła się w Chio, którą przywiózł tamże statek, z Syrii przybyły. Żaden ślad onęjże nie pokazał się jeszcze na brzegach Smyrny, lecz zaszło już kilka wypadków w Konstantynopolu i w Pera. (*Journ. d'Odessa.*)

### Grecyja.

Rząd grecki zaprowadził przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Napolii biuro ekonomii publicznej, które zajmować się będzie wszystkim, co się dotyczyć rozwinięcia interesów materialnych kraju. Członkami jego biura są pp. Ponicopulo, A. Roujoux i Gustaw d'Eichthal. Biuro to jest szczególnie apoważniono do zajęcia się kolonizacją Grecyi, i do tego należy podawać wszystkie w tej mierze próby.

Wiadomości z dnia 8. lipca, umieszczone w gazetach włoskich, donoszą o powolném uspokojeniu się kraju. Mieszkańcy nadbrzeżni Mainy poddali się, i rząd kazał ich wieże, oprócz dwóch, jednej w Cimowa, a drugiej w Maratonissa, rozrzucić. Majnoci musieli wydać broń i efekta, które zabrali pod Cimowa i Maratonissa. Gdy się mieszkańcy nadbrzeżni poddali, nie wątpią, że i środek Mainy powróci do porządku. Zapewniają, że pułkownik Scouner przeszedł góry Maratonissy z korpusem żandarmerji i wojskiem grecko-bawarskiem, i tak działał, że Majnoci, widząc niepodobieństwo oporu, prosili go o przebaczenie i poddali się na łaskę króla.

Listy z dobrego źródła, pisze gazeta monarchijska, zapewniają, że ukonczona została także sprawa względem innych więźniów, obwinionych o niebezpieczne związki; uwięzieni uznani zostali za niewinnych i puszczeni na wolność.

Do Gazety dzisiejszej dołączone są (w Dzienniku urzędowym) dwie tabelle: W 1szej wykaz narodzonych i zmarłych; w drugiej ślubów małżeńskich, w Galicyi i na Bukowinie w roku wojskowym 1833, z porównaniem tego wszystkiego z poprzedzającym 1832 rokiem.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Dreissig Jahre aus dem Leben eines Spielers*, dramat w 3 aktach.

Jutro teatr zamknięty.